

MIROSLAW SŁAPIK

Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Oddział w Olsztynie

***Drogi Rękopisu znalezionego w Saragossie* Jana Potockiego do polskiego czytelnika (wstępne uwagi recepcyjne)**

The Ways of Jan Potocki's "The Manuscript Found in Saragossa" to Polish Reader (Preliminary Reception Comments)

Słowa kluczowe: translacja, literatura polsko-francuska, powieść podróżnicza, Jan Potocki

Key words: translation, Polish-French literature, travel novel, Jan Potocki

I

Rękopis znaleziony w Saragossie Jana Nepomucena Potockiego należy do najbardziej tajemniczych powieści literatury światowej i to zarówno z powodów *stricte* literackich, jak i zawilości, które towarzyszyły powstawaniu kolejnych wydań i tłumaczeń tej znakomitej prozy.

Warto mieć na uwadze fakt, iż Potocki był pisarzem francuskojęzycznym. Do końca 2015 roku czytelnikom w Polsce niewładającym językiem znad Sekwany powieść była dostępna jedynie w tłumaczeniu Edmunda Chojeckiego z 1847 roku – w przekładzie wzbudzającym także obecnie niemałe kontrowersje¹. Francuskie rękopisy powieści do niedawna znane były w stanie niekompletnym. Mimo to od śmierci krajczyca² do naszych czasów opublikowano wiele wydań *Rękopisu znalezionego w Saragossie* lub jego fragmentów. Niestety, upowszechniano również plagiaty, których autorami byli: Cousen de Courchamps, Charles Nodier i Washington Irving³. Sam Potocki nigdy nie wydał drukiem swojej powieści w całości. W styczniu 1805 roku zdecydował się na opublikowanie w Petersburgu jej dwóch pierwszych dekameronów,

¹ Patrz. A. Wasilewska, *W podziemiach Chataczu*, „Literatura na Świecie” 2008, nr 444–445, s. 268–283.

² Jan Potocki był synem Józefa – wielkiego krajczego koronnego, dlatego często jest nazywany „krajczycem”.

³ Patrz A. Wasilewska, dz. cyt., s. 283.

czyli dwóch rozdziałów zawierających po dziesięć dni dziennika oficera gwardii walońskiej Alfonsa van Wordena. Były to prowizoryczne odbitki drukarskie. W dwóch tomach osobne historie Avadora i Alfonsa wydaje w latach 1813–1814 Thèophile Étienne Gide, który był znajomym krajczyca jeszcze z czasów, gdy posiadał w Warszawie filię swojej firmy. Wcześniej Potocki wysłał mu cztery pierwsze dekamerony swojej powieści. To właśnie owe wydania stały się podstawą wspomnianych plagiatów⁴.

Rok 2015 w polskiej recepcji dziennika oficera gwardii walońskiej van Wordena przyniósł przełom, bowiem w dwusetną rocznicę śmierci Jana Potockiego⁵ nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazała się wreszcie kompletna wersja powieści w tłumaczeniu romanistki Anny Wasilewskiej⁶. Nowy przekład oparty został na manuskrypcie zawierającym kopie poszczególnych dekameronów z odręcznymi poprawkami Jana Potockiego, odkrytym przez badaczy Dominique'a Triaire'a i François Rosseta w zbiorze jarocińskim, zdeponowanym w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Jak informuje François Rosset, jest to:

[...] sześć nieznanymi rękopisów *Rękopisu* odnalezionych w 2002 roku w Archiwum Państwowym w Poznaniu, precyzyjne datowanie wszystkich 22 zebranych dokumentów tworzących materiał źródłowy, którego materialna analiza (papier, atrament, pisownia) pozwala ustalić kształt tekstu i odtworzyć chronologię powieści w kolejnych jej odmianach⁷.

Dociekania Dominique'a Triaire'a i François Rosseta potwierdzają, że w okresie dwóch pierwszych dekad wieku dziewiętnastego powstały przynajmniej dwie pełne wersje *Rękopisu znalezione w Saragossie* – jedna w roku 1804, druga w 1810⁸. Pierwsza charakteryzuje się lekkością i swobodą w opisach, zwłaszcza w podejściu do religii, drugą Potocki stonował, niewykluczone, że dokonując autocenzury ze względu na zmiany w ówczesnej sytuacji politycznej, związane z wpływami Napoleona w Europie. Wersja z 1804 roku jest bardziej materialistyczna i zbliżona do idei oświeceniowych, natomiast ta z 1810 roku została wyraźnie ugrzeczniona. Dlaczego doszło do tych zmian? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć również François Rosset:

[...] A jeśli tak, to czy wolno uznać, że Potocki okazał się pod koniec życia jednym z rozczarowanych adeptów Oświecenia? Zarówno w jego tekstach, jak

⁴ A. Wasilewska, *Wariacje na temat polskich przekładów „Rękopisu”*, „Literatura na Świecie” 2015, nr 528–529, s. 373.

⁵ Jan Potocki 23 grudnia 1815 roku popełnił samobójstwo, strzelając sobie w głowę z pistoletu.

⁶ J. Potocki, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, przeł. A. Wasilewska, Warszawa 2015, ss. 784.

⁷ F. Rosset, *Nowy rękopis i co?*, „Literatura na Świecie” 2014, nr 520–521, s. 252.

⁸ A. Wasilewska, *Słowo o przekładzie „Rękopisu” Potockiego*, „Literatura na Świecie” 2014, nr 520–521, s. 246.

i w biografii brakuje fragmentów, które mogłyby wzmocnić taki obraz. Lecz są też inne, nie mniej istotne przesłanki, sugerujące ostrożność w ocenie, począwszy od wysoce skomplikowanej i niespójnej konstytucji psychicznej i intelektualnej, która każe wątpić w słuszność modelu linearnej progresji w odniesieniu akurat do tego człowieka.⁹

Zatem chyba najbardziej istotną determinantą może być po prostu osobowość autora – jego charakter wiecznego poszukiwacza i człowieka ustawicznie przepełnionego wątpliwościami.

Można przypuszczać, że gdyby życiem i twórczością Jana Nepomucena nie zajęli się Dominique Triaire i François Rosset¹⁰ oraz Anna Wasilewska, to do tej pory nasza wiedza na temat integralnej wersji *Rękopisu znalezionego w Saragossie* opierałaby się jedynie na polskim tłumaczeniu Edmunda Chojeckiego z 1847 roku¹¹. Zauważalny jest tu swoisty paradoks: choć *Rękopis znaleziony w Saragossie* to dzieło znakomite, w Polsce do 2000 roku stosunkowo niewiele mieliśmy książkowych opracowań poświęconych twórczości i biografii Jana Potockiego. Dominowały głównie artykuły, teksty prasowe oraz wstępy do kolejnych wydań jego dzieł, w tym wstępy autorstwa Leszka Kukulskiego do *Podróży* (Warszawa 1959) i *Parad* (Warszawa 1966). W tym kontekście szczególnie należy docenić prace pogłębiające naszą wiedzę o krajczycu i jego twórczym dorobku autorstwa Michała Otorowskiego¹², Marii Eweliny Żółtowskiej¹³, Janusza Ryby¹⁴, Wojciecha Piotrowskiego¹⁵

⁹ F. Rosset, dz. cyt., s. 258.

¹⁰ O początkach swojej przygody z biografią Jana Nepomucena Potockiego opowiadał Dominique Triaire w rozmowie przeprowadzonej przez Annę Wasilewską: „A wracając do pytania, nasza przygoda zaczęła się stosunkowo niedawno, na przełomie lat 2002–2003, kiedy Flammarion poprosił nas obu o przygotowanie biografii Jana Potockiego. W tamtym czasie szykowaliśmy wydanie dzieł Potockiego. Rozpoczęliśmy pracę w roku 2000 i trzy pierwsze tomy miały się ukazać w roku 2004, obejmując podróże, teatr, wybór tekstów historycznych i chronologicznych oraz pisma polityczne. Byliśmy właściwie zaskoczeni, nic nie pozwalało nam sądzić, że poważny francuski wydawca zamówi u nas biografię Jana Potockiego” (A. Wasilewska, *Od Potockiego do Pereca. Pięć rozmów o literaturze francuskiej*, Warszawa 2009, s. 7).

¹¹ Polski przekład *Rękopisu znalezionego w Saragossie* ukazał się w 1847 roku w Lipsku, na skutek starań jednego z synów Jana Potockiego.

¹² Autor m.in. książek: *Jan Potocki koniec i początek. Wprowadzenie do badań nad „Rękopisem znalezionym w Saragossie”*, Warszawa 2008 i *Archipelag Potockiego*, Warszawa 2010.

¹³ M. E. Żółtowska, *Stosunek Jana Potockiego do insurekcji. Listy Jana Potockiego do Henryka Lubomirskiego z 1794 r.*, „Wiek Oświecenia” 1995, nr 11, s. 21–41; M. E. Żółtowska, *Rękopis znaleziony w tezie*, „Kultura” Paryż 1989, nr 11, s. 122–123.

¹⁴ J. Ryba, *Między wiarą a libertynizmem (O rozterkach religijnych Jana Potockiego)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 1991, nr 31 (1368), s. 201–212; tenże, *Motywy podróżnicze w twórczości Jana Potockiego*, Wrocław 1993; tenże, „Gry” osobliwe z utworami Jana Potockiego, „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 2, s. 45–57; tenże, *Dwaj hrabiowie: Jan Potocki i Edward Raczyński*, „Twórczość” 1997, nr 8, s. 110–118.

¹⁵ W. Piotrowski, *Horyzonty światopoglądowe „Rękopisu znalezionego w Saragossie”*, Słupsk 1993.

oraz Aldony Cholewianki-Kruszyńskiej¹⁶. Dominique Triaire, który wraz z Françoisem Rossetem opracował monumentalną biografię Potockiego, w rozmowie przeprowadzonej przez Annę Wasilewską uwydatnił też znaczenie książki Władysława Kotwicza, istotnej dla scharakteryzowania postaci hrabiego¹⁷.

Na literacki, czasem kontrowersyjny, sposób próbowali „mocować się” z Potockim Tomasz Jurasz (*Rozkosze nocy, czyli ostatnia podróż Jana hr. Potockiego*, Warszawa 1997) i Krzysztof Rudowski (*Rękopis zapodziały w Saragossie*, Poznań 2009). W okresie powojennym duży udział w recepcji *Rękopisu* miał, zrealizowany w roku 1965, film Wojciecha Hasa, który raczej należy potraktować jako dzieło odrębne wobec powieści. Zakończenie filmowego *Rękopisu* było przyjęte krytycznie przez wielu miłośników prozy Potockiego.

Większość czytelników *Rękopisu znalezionego w Saragossie* nie sięga po inne książki Jana Potockiego, zarówno z dorobku pisarskiego, jak i naukowego. A przecież już wspomniane *Podróże* świadczą nie tylko o lekkości i elegancji pióra krajczyca, ale też o jego ogromnej erudycji i wrażliwości, a przy tym zachłanności na życie i wiedzę.

Nasz obraz autora niewątpliwie pogłębiają wydane ostatnio publikacje Dominique’a Traire’a i François’a Rosseta: *Z Warszawy do Saragossy. Jan Potocki i jego dzieło* (Warszawa 2005) oraz *Jan Potocki. Biografia* (Warszawa 2006). Obie książki z języka francuskiego na polski przełożyła Anna Wasilewska. Również z języka francuskiego na polski przetłumaczona została przez Stanisława Dłuskiego (i wydana w Polsce w 2007 roku), napisana w formie popularnonaukowej, biografia *Jan Potocki. Daleka podróż* autorstwa Aleksandry Kroh.

II

Niełatwo analizować *Rękopis* bez odniesień do biografii Jana Potockiego i bez uwzględnienia kontekstów: historycznego, filozoficznego i religijnego, jakkolwiek przygodą lekturową może być potraktowanie tego dzieła autonomicznie, np. interpretacja szkatułkowej kompozycji powieści. Nowa edycja

¹⁶ A. Cholewianka-Kruszyńska, *Łańcuckie portrety Jana Potockiego*, „Spotkania z Zabytkami” 2011, nr 3–4, s. 14–21.

¹⁷ „Mam zwłaszcza na myśli znakomitą pracę Władysława Kotwicza, który szczegółowo prześledził misję hrabiego do Chin, ale prześledził także czas, który poprzedził tę wyprawę i który po niej nastąpił, a to daje nam pokaźny zasób cennych informacji”. Cyt. za: A. Wasilewska, *Od Potockiego do Pereca. Pięć rozmów o literaturze francuskiej...*, s. 10. Mowa tu o książce: W. Kotwicz, *Jan hr. Potocki i jego podróż do Chin*, Wilno 1935, dostępne w Internecie: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=136780> [dostęp: 10.12.2015].

¹⁸ A. Pliszka, *Legenda o wilkołaku. Rozmowa z Anną Wasilewską*, dostępne w Internecie: <http://www.dwutygodnik.com/artukul/5874-legenda-o-wilkolaku.html> [dostęp: 04.12.2015].

uruchamia śmiało hipotezy badawcze. Anna Wasilewska twierdzi, że powieść krajczyca „antycypuje nurt postmodernistyczny”¹⁸.

Rękopisu znalezionej w Saragossie trzeba bronić przed bezwarunkowym i jednoznacznym zaliczaniem go do literatury fantastycznej, bowiem w istocie opowiedziana tu historia jest grą ukartowaną przez islamski ród Gomelezów, sprawdzianem oficera gwardii walońskiej Alfonsa van Wordena i labiryntem intelektualnym. Leszek Kukulski, którego wkład w poznawanie twórczości Jana Potockiego (i poprawianie tłumaczenia Chojeckiego) trudno przecenić, we wstępie do *Parad* (1966) kwalifikuje utwór jako „powieść fantastyczno-filozoficzną”¹⁹. François Rosset, jeden z najwybitniejszych badaczy postaci i twórczości Jana Potockiego, uważa, że do utwierdzenia w świadomości czytelników poglądu o *Rękopisie* jako powieści fantastycznej przyczyniło się wydanie fragmentów tego dzieła przez Rogera Caillois w 1958 roku:

[...] Caillois był wyrafinowanym czytelnikiem i kulturoznawcą, zachował pełną ostrożność i nie sięgnął po tekst Chojeckiego, by uzupełnić poważne braki. Wydał fragmenty, co do których miał pewność, że zostały napisane przez Jana Potockiego. W rezultacie jednak skutki jego edycji są fatalne. Z jednej strony ta fragmentaryczna wersja zainspirowała szereg interpretacji, które są nie do utrzymania w świetle całości. I tak na przykład wielu historyków literatury nadal traktuje *Rękopis* jako tekst zwiastujący powieść grozy, albo to, co w kulturze francuskojęzycznej określa się mianem „literatury fantastycznej” – w kontekście całego utworu jest to oczywistym nieporozumieniem [...]²⁰.

Rękopis znaleziony w Saragossie jest dziełem wybitnym, co dosyć emocjonalnie podkreślił kiedyś w swoim felietonie Jan Błoński:

Czy istnieje wiele tajemnic w literackich dociekaniach? Można by powiedzieć, że składają się one z samych zagadek, i na tym poprzestać. Ale na pewno istnieją takich zagadek całe skupiska... Myślę o *Rękopisie znalezionym w Saragossie*, gdzie zagadkowy jest temat, niejasne postacie, ale także autorstwo książki i wielonarodowość bohaterów. Pomyślmy tylko: Jan Potocki był niewątpliwie Polakiem, ale swą najlepszą powieść napisał po francusku i nie wiemy nawet, czy ją sam wykończył! Wielki pan... i kapryśny skryba, któremu na dodatek przyklejono sporo rozmaitych literackich atrybucji... i uzupełnień... w przeważającej mierze nierozsądnych. Z tym wszystkim uważam – nie tylko ja! – *Rękopis* za arcydzieło i jako łapczywy Polak czynię Potockiego najlepszym polskim powieściopisarzem, i basta!²¹.

To arcydzieło było polskim czytelnikom znane przez dwa stulecia jedynie w tłumaczeniu Chojeckiego. Nie jest pewne, z jakich źródeł w trakcie pracy

¹⁹ L. Kukulski, *Wstęp do: J. Potocki, Parady*, przeł. J. Modrzejewski, Warszawa 1966, s. 7.

²⁰ F. Rosset, dz. cyt., s. 256.

²¹ J. Błoński, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, dostępne w Internecie: <http://www.tygodnik.com.pl/numer/278648/blonski-felieton.html> [dostęp: 04.12.2015].

nad oryginałem pierwszy rodzimy translator korzystał. W rozmowie z Anną Wasilewską Dominique Triaire wyraża swój pogląd na ten temat:

[...] Tymczasem Chojecki połączył wszystkie te rękopisy, żeby wykroić z nich tekst idealny, który Potocki winien był napisać. W tamtej epoce podobny zabieg nie był niczym nadzwyczajnym, w XIX wieku często stosowano takie praktyki. A zatem powstała świetna powieść, tyle że nie była to powieść, jaką napisał Potocki²².

Chojecki swój przekład zatytułował: *Rękopis znaleziony w Saragossie. Romans wydany pośmiertnie z dzieł hr. Jana Potockiego*. W XIX wieku jego wersja doczekała się jeszcze dwóch edycji. Natomiast w stuleciu następnym można wymienić trzy. W roku 1917 kolejne wydanie ukazało się w Bibliotece Muz. Tym razem edytor, Jan Lorentowicz, wprowadził do przekładu Chojeckiego liczne poprawki, powielone we wznowieniu w roku 1950. Sporą ich część zakwestionował w 1951 roku późniejszy wydawca *Rękopisu* Leszek Kukulski. Jego wersja ukazała się w 1965 roku²³.

Pisze o niej między innymi Anna Wasilewska:

[...] Kukulski usunął blisko tysiąc „nieuprawnionych” poprawek Lorentowicza, podyktowanych, jak pisze, „jego własnym poczuciem stylistycznej i językowej poprawności”. Następnie poddał tekst gruntownej rewizji: skorygował imiona postaci historycznych i nazw geograficznych, usunął błędy rzeczowe z rozważań filozoficznych i matematycznych, przywrócił niektóre partie tekstu, w których pojawiają się sceny erotyczne, ocenzone przez Chojeckiego. Różnice między tymi wersjami są znaczne. Przekonałam się o tym, szykując monograficzny numer „Literatury na Świecie”, musiałam w jednym z tekstów krytycznych podmienić cytaty *Rękopisu*, które tłumaczka podała według edycji Lorentowicza²⁴.

Kukulski doceniał tłumaczenie Chojeckiego, m.in. za literacką swadę, jednak dokonał w nim istotnych korekt stylistycznych, wzorując się również na wspomnianych edycjach paryskich, wydanych przez Théophile’a Etienne’a Gide’a. W nocie edytorskiej do *Rękopisu znalezionego w Saragossie* wznowionego w roku 1976 Kukulski pisze o swojej pracy, odnosząc się do redagowanego przez siebie wydania z 1965 roku²⁵:

Tekst przekładu Chojeckiego został tam przejrany i poprawiony przy pomocy dostępnych cząstkowych wersji francuskiego oryginału, tj. wydania petersbur-

²² A. Wasilewska, *Od Potockiego do Pereca. Pięć rozmów o literaturze francuskiej*, Warszawa 2009, s. 6.

²³ L. Kukulski, „*Rękopis znaleziony w Saragossie*”, Jan Potocki, wstęp napisał Marian Toporowski, *ilustrował Antoni Uniechowski*, „Czytelnik” 1950, t. 1, s. 313, 3 nlb.; t. 2, s. 253, 3 nlb.; t. 3, s. 268, 4 nlb. : [recenzja], „Pamiętnik Literacki” 1951, nr 2, s. 615–618.

²⁴ A. Wasilewska, *Wariacje na temat polskich przekładów „Rękopisu”*, s. 375.

²⁵ J. Potocki, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, tłum. Edmund Chojecki, tekst oprac. L. Kukulski, Warszawa 1965.

skiego, obu wydań paryskich, oraz paru fragmentarycznie zachowanych autografów i przekazów rękopiśmiennych. Nie zostały uwzględnione pierwotne redakcje tekstu, które znaleźć można w manuskryptach, a także warianty z wydań paryskich – z wyjątkiem jednego. Tekst Dnia 47. jest w wersji Avadora zupełnie odmienny i wydawało się rzeczą celową umieścić go jako Dodatek po tekście romansu²⁶.

Problemem badacza podczas poprawiania przekładu Chojeckiego był brak dostępu do wykorzystanych przez tego tłumacza źródeł. Z najnowszych ustaleń wynika, że pierwszy translator czerpał z dwóch rękopisów Potockiego (miejscami różniących się stylistycznie, co było wynikiem żmudnych przeróbek autora) – z roku 1804 i 1810. Wersja pierwsza ma bogato rozbudowany wątek Żyda Wiecznego Tułacza, natomiast późniejsza redukuje go do króciutkiej wzmianki. W stosunku do wersji z 1804 roku, w tej z roku 1810 znacznie zmieniona i wydłużona została opowieść geometry Velasqueza. Jak twierdzi François Rosset²⁷ – Chojecki pierwsze cztery dekamerony swojego *Rękopisu* oparł na tekście z 1804 roku, natomiast dwa na tym późniejszym. Istnieją przypuszczenia, że René Radrizzani, francuski wydawca powieści (1989), traktując tekst Chojeckiego jako kanoniczny, z braku dwóch ostatnich dekameronów swoją edycję uzupełnił o przetłumaczone fragmenty wersji polskiej, przy tym Maria Ewelina Żółtowska wykazała, że nie przekładał on tych części *Rękopisu* bezpośrednio z Chojeckiego, ale z edycji niemieckiej opartej na polskim wydaniu opracowanym przez Leszka Kukulskiego²⁸.

Po odkryciu przez Dominique’a Triaire’a i François’a Rosseta w zbiorach jarocińskich wspomnianego wyżej manuskryptu *Rękopisu*²⁹ wyszło na jaw, że Chojecki jako tłumacz powieści Jana Potockiego nie kierował się zasadą wierności; dowolność dotyczy nie tylko tłumaczenia, ale również elementów strukturalnych, np. zwiększenia liczby rozdziałów. W przekładzie Chojeckiego historia opowiadana jest przez sześćdziesiąt sześć dni (powieść ma formę dziennika), zaś w wersji z 1810 roku Potocki zakończył ją na dniu sześćdzie-

²⁶ L. Kukulski, *Nota edytorska*, w: J. Potocki, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, t. 2, tłum. E. Chojecki, Warszawa 1976, s. 209.

²⁷ F. Rosset, dz. cyt., s. 255–266.

²⁸ M. E. Żółtowska, *Rękopis znaleziony w tezie...*, s. 122–123.

²⁹ Jak informowała Anna Wasilewska w rozmowie przeprowadzonej na portalu dwutygodnik.com: „Sytuacja zmieniła się dopiero, gdy w roku 2002 Dominique Triaire odnalazł w zbiorze jarocińskim, zdeponowanym w Archiwum Państwowym w Poznaniu, manuskrypt powieści złożony głównie z kopii poszczególnych dekameronów, ale za to z odręcznymi poprawkami autora. To odkrycie pozwoliło obu uczonym, którzy od lat zajmowali się życiem i twórczością Jana Potockiego, odtworzyć genezę powieści” A. Pliszka, dz. cyt. [dostęp: 04.12.2015].

³⁰ Anna Wasilewska pisze o trzech edycjach przekładu Chojeckiego: „W obiegu są obecnie trzy edycje przekładu Chojeckiego, które znacznie się między sobą różnią: wydanie oryginalne z roku 1847, które miało następnie dwa wznowienia, edycja z poprawkami Lorentowicza z roku 1917, powielona następnie w roku 1950, oraz wydanie pod redakcją Kukulskiego z 1956 roku. Notabene, warto wspomnieć o tym, że w pierwszym wydaniu przekładu, a także w wydaniach następnych, w tym Lorentowicza, zachował się ślad wersji

siątym pierwszym, wprowadzając wyraźne zamknięcie fabuły; pozwolił van Wordenowi opuścić góry Sierra Morena³⁰. Jedną z charakterystycznych cech tłumaczenia Chojeckiego było dowolne łączenie lub dzielenie zdań z równie swobodnym stosowaniem interpunkcji. Nie zachował on zwięzłego i literacko dojrzałego stylu oryginału.

Najprawdopodobniej Jan Potocki prace nad swoją wielką powieścią zaczął na początku ostatniej dekady XVIII stulecia, kiedy to powstała pierwsza wersja, która, niestety, nie zachowała się w całości. Biorąc pod uwagę kilkakrotne żmudne poprawianie tekstu przez autora, konsekwencję w prowadzeniu gry przez bohaterów powieści, dbałość o język, niezliczone odniesienia do nauki, filozofii i kilku mitologii i wreszcie czas, który Potocki poświęcił na przeróbki, trudno jest zgodzić się z dość często formułowaną tezą, że twórca traktował literacką aktywność jako działanie uboczne w stosunku do swojej pracy naukowej. Taki pogląd znaleźć można m. in. w artykule Juliusza Kurkiewicza zamieszczonym w tygodniku „Polityka”. Publicysta pisze między innymi:

Wiele wskazuje na to, że *Rękopis znaleziony w Saragossie* został napisany przy okazji, na marginesie innych, istotniejszych pasji autora, który – choć swą powieść pisał długo – nie przywiązywał do niej wielkiej wagi³¹.

Także w książce Triaire’a Dominique’a i François Rosseta *Z Warszawy do Saragossy. Jan Potocki i jego dzieło* znajdujemy takie zdanie: „[...] Powieść [...] przyniosła w końcu Potockiemu sławę pisarza, chociaż on sam liczył na sławę uczonego”³². Z kolei Janusz Ryba pisze na ten temat następująco:

Jakie motywy kryją się za taką właśnie postawą Potockiego wobec własnych dzieł? Miało na nią wpływ niewątpliwie jego arystokratyczne pochodzenie. Dla oświeceniowego (nie tylko zresztą oświeceniowego) arystokraty pisanie literackich utworów mogło stanowić tylko przedmiot rozrywki. Arystokratyczny etos wykluczał pracę zawodową i zarobkową. Z tych powodów zachowanie parających się piórem nobilów było zdecydowanie odmienne od postawy zawodowych literatów. Ci pierwsi wręcz manifestacyjnie akcentowali, że pisanie jest dla nich przyjemną zabawą, traktowaną z przymrużeniem oka. W tym arystokratycznym

z 1810 roku, gdyż ostatnie słowa powieści brzmią: *Był to dziennik sześćdziesięciu pierwszych dni mego pobytu w Hiszpanii*. Leszek Kukulski naprawił, jak pisze, „niedopatrznie pisarza”, a tym samym mimowolnie usankcjonował mistyfikację. Co znamienne, zarówno Lorentowicz, jak i Kukulski nie podają na karcie tytułowej nazwiska Chojeckiego, lecz na odwrocie zamieszczają zapis: „Tekst wg przekładu Edmunda Chojeckiego” (Lorentowicz); „Tekst oparto na przekładzie Edwarda (sic!) Chojeckiego z r. 1847” (Kukulski)” – A. Wasilewska, *W podziemiach Chataczu...*, s. 375).

³¹ J. Kurkiewicz, *Rękopis ponownie znaleziony*, dostępne w Internecie: <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/206529,1,rekopis-ponownie-znaleziony.read> [dostęp: 15.01.2007].

³² D. Triaire, F. Rosset, *Z Warszawy do Saragossy. Jan Potocki i jego dzieło*, przeł. A. Wasilewska, Warszawa 2005, s. 160.

³³ J. Ryba, „Gry” osobliwe z utworami Jana Potockiego..., s. 50.

podejściu do własnej twórczości mieściło się doskonale zarówno bezimienne publikowanie dzieł, jak i wydawanie ich w miniaturowych nakładach³³. [...] Trudno rozszyfrować motywy, które zadecydowały o tym, że w końcu u schyłku życia zdecydował się publikować tę powieść w całości. Skromny materiał faktograficzny nie pozwala na bardziej precyzyjne konstatacje. Możemy tylko snuć przypuszczenia. Moja hipoteza jest następująca: Potocki u schyłku życia doszedł do przekonania, że na pamięć u potomnych może liczyć jako autor *Rękopisu znalezionego w Saragossie*, a nie erudycyjnych rozpraw z zakresu prasłowiańszczyzny czy chronologii³⁴.

Czytając *Rękopis znaleziony w Saragossie*, trudno posądzić Potockiego o brak konsekwencji w budowaniu powieści. Owszem, można natknąć się w jego dziele na pewne nieścisłości dotyczące między innymi... nominałów pieniężnych³⁵ lub niektórych nazw, ale zdecydowanie są to drobiazgi nienaruszające w najmniejszym stopniu integralności, wielkości i istoty dzieła.

III

Czym wyróżnia się nowe polskie tłumaczenie *Rękopisu znalezionego w Saragossie*? Współczesny przekład jest nie tylko dalszym ciągiem fascynującej przygody literackiej, związanej ze zmianą spojrzenia na – do niedawna kanoniczną – polską wersję *Rękopisu znalezionego w Saragossie*, ale też dalszym ciągiem odkrywania autora.

Jedna z najistotniejszych różnic wynika z faktu, iż Chojecki najprawdopodobniej korzystał z dwóch wersji *Rękopisu* (1804 i 1810), natomiast Anna Wasilewska swoje tłumaczenie oparła na wersji z 1810 roku, już mniej materialistycznej w swej wymowie. Dlatego porównywanie przekładu Chojeckiego z najnowszym może być również w pewnej mierze pretekstem do śledzenia ewolucji poglądów hrabiego, biorąc po uwagę choćby wyeliminowanie przez Potockiego wątku Żyda Wiecznego Tułacza i ideową zmianę w wywodach geometry Velasqueza. Ponadto w nowej wersji ten drugi wątek jest znacznie dłuższy.

Przekład Wasilewskiej jest ogromnym wyzwaniem dla czytelników, dla których *Rękopis znaleziony w Saragossie* w tłumaczeniu Edmunda Chojeckiego był jedyną znaną (i w ich odczuciu tą właściwą) wersją. Podczas pracy nad nową wersją autorka dużo czasu poświęciła tłumaczeniu Chojeckiego, o czym czytamy w jej tekście *Wariacje na temat polskich przekładów „Rękopisu”*:

Do oryginału *Rękopisu znalezionego w Saragossie* zaglądałam w trzech etapach i dwukrotnie wycinkowo opisywałam przekład Chojeckiego. Obecnie mam już

³⁴ J. Ryba, „Gry” osobliwe z utworami Jana Potockiego..., s. 52.

³⁵ Anna Wasilewska o niekonsekwencjach Jana Potockiego dotyczących swobodnego traktowania nazw, geografii i niekonsekwencji w podawaniu nominałów pieniężnych informuje w przypisach do swojego przekładu *Rękopisu znalezionego w Saragossie*.

³⁶ A. Wasilewska, *Wariacje na temat polskich przekładów „Rękopisu”*..., s. 371–372.

ukończony przekład wersji 1810, a także staranną lekturę wersji Chojeckiego, którą zdanie po zdaniu porównywałam z tekstem francuskim³⁶.

Anna Wasilewska, tłumacząc historię Alfonsa van Wordena, przełamała nawyki czytelnicze. Mamy bowiem nową wersję powieści – bez zastosowania przesadnych stylizacji, świetnie współgrającą ze współczesną polszczyzną literacką. O swoim podejściu do przekładu tłumaczka wypowiada się tak:

Długo namyślałam się nad kształtem językowym, jaki powinien, czy mogłby przybrać dzisiaj *Rękopis*. Potocki nie jest naszym współczesnym, ale szereg użytych rozwiązań stylistycznych i językowych brzmi bardzo nowocześnie, a też i to, co ma nam do powiedzenia, zasługuje na wysłuchanie. Zgodnie z najcelniejszą może definicją pisarza klasyka, jaką podał Italo Calvino, „klasyk to ktoś, kto nigdy nie kończy mówić tego, co ma nam do powiedzenia”. Jeśli mamy wysłuchać Potockiego, niechaj przemówi w języku wyzbytym stylizacji, ale też nie nacechowanym nadmiernie mową dzisiejszą³⁷.

Wasilewska zadbała również o to, aby czytelnik nie pogubił się w obfitości nazw geograficznych oraz faktów historycznych. W wielu przypisach dotyczących toponimii czy wydarzeń historycznych nierzadko konfrontuje fakty z literacką fikcją. Co więcej, przypisy posłużyły tłumaczce do przybliżenia wersji z 1804 roku, choć (przypominam) najnowszy przekład *Rękopisu znalezionego w Saragossie* opiera się na ostatecznym wariantcie powieści z roku 1810. Jakkolwiek Wasilewska odnosi się w przypisach do wersji utworu w tłumaczeniu Edmunda Chojeckiego, to zasadniczo nie polemizuje z jego przekładem. Jedynie w artykule zamieszczonym w „Tygodniku Powszechnym” decyduje się na następującą ocenę pracy poprzednika:

Wersję sygnowaną nazwiskiem Chojeckiego czyta się doskonale jako dzieło suwerenne, które odznacza się barwnością i zmysłowością opisów, dopóki nie weźmie się do ręki oryginałów³⁸.

Dlatego najlepszym wyjściem dla czytelnika i badacza *Rękopisu znalezionego w Saragossie* jest potraktowanie obu polskich tłumaczeń jako dzieł odrębnych i jednocześnie „spokrewnionych”, które stały się już immanentnymi elementami legendy związanej nie tylko z *Rękopisem znalezionym w Saragossie*, ale i samym Janem Nepomucenem Potockim.

Bibliografia

Źródła

Jurasz Tomasz, *Rozkosze nocy, czyli ostatnia podróż Jana hr. Potockiego*, Warszawa 1997.

³⁷J. Bończa-Szabłowski, *Odkrycie: Rękopis znaleziony w Saragossie*, <http://www.rp.pl/Plus-Minus/311139989-Odkrycie-rekopis-zaginiony-w-Saragossie.html> [dostęp: 13.11.2015].

³⁸A. Wasilewska, *Przygody hrabiego (i jego dzieła)*, dostępne w Internecie: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/przygody-hrabiego-i-jego-dziela-29743> [dostęp: 23.08.2015].

- Potocki Jan, *Parady*, przeł. Józef Modrzejewski, wstęp Leszek Kukulski, Warszawa 1966.
- Potocki Jan, *Podróże*, przeł. Julian Ursyn Niemcewicz, Joanna Olkiewicz i Leszek Kukulski, wyb. i oprac. Leszek Kukulski, Warszawa 1959.
- Potocki Jan, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, tłum. Edmund Chojecki, tekst oprac. L. Kukulski, Warszawa 1965.
- Potocki Jan, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, t. 1–2, przeł. Edmund Chojecki, oprac. Leszek Kukulski, Warszawa 1976.
- Potocki Jan, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, przeł. Edmund Chojecki, Warszawa 2007.
- Potocki Jan, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, przeł. Anna Wasilewska, Warszawa 2015.
- Rudowski Krzysztof, *Rękopis zapodziany w Saragossie*, Poznań 2009.

Opracowania

- Cholewianka-Kruszyńska Aldona, *Łańcuckie portrety Jana Potockiego*, „Spotkania z Zabytkami” 2011, nr 3–4.
- Kroh Aleksandra, *Potocki. Daleka podróż*, przeł. Władysław Dłuski, Warszawa 2007.
- Kukulski Leszek, „*Rękopis znaleziony w Saragossie*”, *Jan Potocki, wstęp napisał Marian Toporowski, ilustrował Antoni Uniechowski*, Czytelnik 1950, t. 1, s. 313, 3 nlb.; t. 2, s. 253, 3 nlb.; t. 3, s. 268, 4 nlb. : [recenzja], „Pamiętnik Literacki” 1951, nr 2.
- Otorowski Michał, *Archipelag Potockiego*, Warszawa 2010.
- Otorowski Michał, *Jan Potocki koniec i początek. Wprowadzenie do badań nad „Rękopisem znalezionym w Saragossie”*, Warszawa 2008.
- Piotrowski Wojciech, *Horyzonty światopoglądowe „Rękopisu znalezionego w Saragossie”*, Słupsk 1993.
- Rosset François, *Nowy rękopis i co?*, „Literatura na Świecie” 2014, nr 520–521.
- Ryba Janusz, „*Gry*” *osobliwe z utworami Jana Potockiego*, „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 2.
- Ryba Janusz *Motywy podróżnicze w twórczości Jana Potockiego*, Wrocław 1993.
- Ryba Janusz, *Dwaj hrabiowie: Jan Potocki i Edward Raczyński*, „Twórczość” 1997, nr 8.
- Ryba Janusz, *Między wiarą a libertynizmem. O rozterkach religijnych Jana Potockiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie, 1991, nr 31 (1368).
- Triaire Dominique, Rosset François, *Jan Potocki. Biografia*, przeł. Anna Wasilewska, Warszawa 2004.
- Triaire Dominique, Rosset François, *Z Warszawy do Saragossy. Jan Potocki i jego dzieło*, przeł. Anna Wasilewska, Warszawa 2005.
- Wasilewska Anna, *Od Potockiego do Pereca. Pięć rozmów o literaturze francuskiej*, Warszawa 2009.
- Wasilewska Anna, *W podziemiach Chataczu*, „Literatura na Świecie” 2008, nr 444–445.
- Wasilewska Anna, *Słowo o przekładzie „Rękopisu” Potockiego*, „Literatura na Świecie” 2014, nr 520–521.
- Wasilewska Anna, *Wariacje na temat polskich przekładów „Rękopisu”*, „Literatura na Świecie” 2015, nr 528–529.
- Żółtowska Maria Ewelina, *Rękopis znaleziony w tezie* [recenzja], „Kultura”, Paryż 1989, nr 11.

Żółtowska Maria Ewelina, *Stosunek Jana Potockiego do insurekcji. Listy Jana Potockiego do Henryka Lubomirskiego z 1794 r.*, „Wiek Oświecenia” 1995, nr 11.

Źródła internetowe

Błoński Jan, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, <http://www.tygodnik.com.pl/numer/278648/blonski-felieton.html> [dostęp: 04.12.2015].

Bończka-Szabłowski Jan, *Odkrycie: Rękopis znaleziony w Saragossie*, <http://www.rp.pl/Plus-Minus/311139989-Odkrycie-rekopis-zaginiony-w-Saragossie.html/> [dostęp: 13.11.2015].

Kurkiewicz Jan, *Rękopis ponownie znaleziony*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/206529,1,rekopis-ponownie-znaleziony.read> [dostęp: 15.01.2007].

Kotwicz Władysław, *Jan hr. Potocki i jego podróż do Chin, Wilno 1935* <http://kpbk.umk.pl/dlibra/doccontent?id=136780> [dostęp: 10.12.2015].

Pliszka Adam, *Legenda o wilkołaku. Rozmowa z Anną Wasilewską*, <http://www.dwu tygodnik.com/arttykul/5874-legenda-o-wilkolaku.html> [dostęp: 04.12.2015].

Wasilewska Anna, *Przygody hrabiego (i jego dzieła)*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/przygody-hrabiego-i-jego-dziela-29743> [dostęp: 23.08.2015].

Summary

An article is about count Jan Nepomucen Potocki's famous novel which is one of the most mysterious masterpieces of world literature. It turned out that Edmund Chojecki did quite rough novel's translation from french into polish.

However late 2015 is the time of major breakthrough in polish reception of *The Manuscript Found in Saragossa*. On the count Potocki's 200th anniversary of death a completely new version of the novel was released – based on autographs and copies of particular decameron, with hand-written Potocki's corrections from 1810 – translated by Anna Wasilewska. Her translation is a great challenge for readers, who knew only Chojecki's version which was known as the right one. Modern translation overcame readers' habits. New version of the novel is not overstyled which perfectly harmonize with modern literary polish language.